

NATALIA TARMAS – kandydatka do Zarządu Głównego

1. Opowiedz w kilku zdaniach o sobie.

Mam 24 lata, studiuje na piątym roku filologii angielskiej na specjalizacji: amerykanistyka w stosunkach międzykulturowych i dyplomacji na Uniwersytecie Śląskim. Ukończyłam studia pierwszego stopnia z filologii angielskiej w programie tłumaczeniowym z językiem arabskim. Obecnie nie pracuję, ponieważ jestem na studiach dziennych. Dorywczo zajmowałam się tłumaczeniami. W czasie studiów, przez rok, byłam wiceprzewodniczącą studenckiego koła naukowego „Al-Qamar” i miałam okazję zorganizować konferencję naukową dotyczącą języka i kultury arabskiej.

Dla przyjemności czytam kryminały, polskie, szwedzkie, ale i klasyczne. Lubię gotować i piec przeróżne słodkości. Od ponad roku, to KOD zajmuje mi najwięcej wolnego czasu i ogromną radość sprawia mi działanie w tej organizacji.

2. Dlaczego podjęłaś decyzję o kandydowaniu?

Podczas ogólnopolskiego zjazdu Młodego KOD-u postanowiliśmy wystawić jednego, wspólnego kandydata do władz krajowych. Długo nikt się nie zgłaszał, więc zaproponowałam, że mogę to być ja. Większość moich koleżanek i kolegów z Młodego KOD-u jeszcze studiuje bądź uczy się, a ja niebawem skończę studia. Mam więc czas, żeby poświęcić się działaniu i stworzyć z tego ścieżkę przyszłego życia. Ponadto uważam, że KOD-owi przyda się odświeżenie wizerunku i swego rodzaju nowe rozdzanie. Nie należałam nigdy do żadnej partii, więc nie mam jeszcze tego typu afiliacji, mam za to mnóstwo energii i chęci do pracy. Jestem przekonana, że to właśnie w KOD-zie mogę się spełniać i robić coś dobrego.

4. Wymień cechy, które powinny pomóc w sprawowaniu wybranej przez siebie funkcji

Potrafię dobrze organizować sobie czas, jestem odporna na stres, lubię podejmować wyzwania, potrafię pracować w grupie, ale także nią koordynować. Napięcie i stres działają na mnie motywująco i nie poddaję się, gdy coś mi się nie udaje. Jestem skłonna do kompromisów i nie upieram się przy swoich racjach, jeśli wiem, że są błędne. Natomiast prawdy bronię do samego końca, jednak łatwo i w tym przypadku otworzyć mnie na prawdy innych i znaleźć consensus.

5. Jakie masz kompetencje, by dobrze pełnić funkcję członka wybranego przez siebie organu?

Mój wkład w pracę zarządu to świeże spojrzenie, stały kontakt z młodymi ludźmi i diagnoza ich potrzeb. Niwelowanie różnic pokoleniowych. Czynna działalność w KOD Śląskie, organizowanie i

koordynowanie działań w Młodym KOD, udział w organizacji w wydarzeniach, spotkaniach, czynny udział w Służbie Porządkowej- czyli praca u podstaw.

6. Jak widzisz przyszłość KOD-u?

Jako organizacji propagującej demokrację, która dla obywateli jest obrońcą dobrych wartości i która bacznie obserwuje władzę po-pisie, czy dla niej nie jest wygodnie wykorzystać to co pozostawi po sobie pis. Kod powinien też stanowić płaszczyznę edukacyjną i pro-obywatelską. Powinniśmy być integralną częścią procesu wyborczego jako swego rodzaju rentgena obietnic wyborczych i programów partii.

7. Jaki charakter powinien mieć KOD: działać spontanicznie i doraźnie czy opierać się na konkretnym programie?

KOD powinien działać na obu płaszczyznach. Mieć program edukacyjny i pro-obywatelski tak jak wspomniałam, a jednocześnie być gotowym na to, co może w danym czasie zrobić władza. Potrafimy reagować spontanicznie na łamanie naszych praw, ale nie możemy poprzestać na manifestacjach. W naszym programie powinien się znaleźć program edukacyjny taki, który dotrze do młodych ludzi.

8. Jakie wnioski wyciągasz z dotychczasowej działalności KOD-u, co byś poprawiła, zmieniła.

Z pewnością proces decyzyjny mógłby zostać ulepszony dzięki większej autonomii regionów. Zarząd Główny nie musi być obarczany wszelkimi decyzjami, a zarządy regionów powinny móc działać bardziej samodzielnie, oczywiście w zgodzie z założeniami statutu. Rada Regionów stanowi takie ciało, że wymiana informacji pomiędzy regionami może w zasadzie odbywać się dzięki niej. W ostatnim czasie za bardzo jesteśmy pochłonięci KOD-em samym w sobie, ale wierzę, że po zjeździe delegatów wrócimy do tej działalności i do tworzenia programu dla KOD-u.

9. Czy masz jakiś pomysł, by przyciągnąć do KOD-u ludzi młodych?

Przed wszystkim musimy docierać do młodych i organizować z nimi spotkania, tak aby zaczęli sobie w ogóle zdawać sprawę z tego że coś jest w Polsce nie tak. W szkole młodych nie uczy się o historii po II WŚ bo zazwyczaj nie ma już na to czasu, więc nawet nie zdają sobie sprawy, że ONR to powtórka z rozrywki, że Polska Walcząca wymalowana na kijku bejsbolowym to bezczeszczenie pamięci i oksymoron. Że było coś takiego jak PRL, a lekcje Wiedzy o Społeczeństwie też niczego tak naprawdę nie uczą. I tu, skoro szkoła niestety zawiodła, powinniśmy być my. Nie przyciągniemy młodych do KOD-u jeśli oni nie zaczną sobie zdawać sprawę z tego co się dzieje. I

ten program edukacyjny dla młodych powinien być dla nas priorytetem bo to ci młodzi będą głosować w wyborach i muszą to robić świadomie.

9. Dlaczego właśnie na ciebie powinni ludzie głosować?

Jestem taką świeżą krwią dla KOD-u, z racji wieku jestem potrzebna w ZG, aby pokazać spojrzenie na sprawy Polski z perspektywy młodych i bardzo młodych ludzi, aby trafnie diagnozować ich potrzeby, znajdować ścieżki dotarcia do nich, mówić wiarygodnym dla młodzieży językiem. Mój wiek i brak doświadczenia politycznego, jak i zawodowego jest w tym przypadku atutem. Jako najmłodsza będę pokazywała stanowisko młodych ludzi i trzymała pieczę nad pracami ZG, aby uwzględniane były też racje pokolenia 20+.

10. Czym chciałabyś się zająć w ZG?

Opracowywaniem właśnie tego programu edukacyjnego dla młodych, ponieważ nie tak dawno przeszłam przez szkołę i wiem, czego w niej brakuje. Z pewnością łatwiej będzie mi dopasować język programu, żeby trafiał on do młodego pokolenia, niż moim starszym koleżankom i kolegom. Mogłabym również być odpowiedzialna za kontakty międzynarodowe. Jestem tłumaczem, więc bariera językowa nie stanowi dla mnie przeszkody, a na studiach magisterskich zapoznałam się z zagadnieniami dyplomacji i stosunków międzykulturowych.

11. Czy twoja sytuacja zawodowa i rodzinna pozwoli ci na poświęcenie czasu na pracę w KOD-zie?

W tym roku skończę studia i będę szukała sposobu na swoje dorosłe życie. Sposobu, opartego na wartościach obywatelskich i może się stać nim właśnie KOD. Jestem przekonana, że w sytuacji, gdy znajdzie się dla mnie miejsce we władzach krajowych, to przyszła praca zawodowa będzie podporządkowana mojej pracy w ruchu obywatelskim, a nie odwrotnie. Nie mam żadnych zobowiązań rodzinnych, które uniemożliwiłyby mi przeprowadzkę do Warszawy i pełne skupienie się na pracy w KOD-zie.

Rozmawiała Tamara Olszewska